

KURIER Litewski

STRONA

23

MAJĄ
1990 r.

Nr 112 (11363)

Cena 10 kop.

TASS INFORMUJE

W KRAJU RAD

* Prezydent ZSRR, Sekretarz Generalny KC KPZR M. Gorbaczow 21 maja spotkał się na Kremlu z członkami zespołów dyplomatycznych i spółdzielczych, pracownikami gospodarki narodowej i chłopskich, specjalistami i kierownikami kolektiwów, sowchozów, kombinatów rolniczo-przemysłowych, zjednoczeń i innych instytucji, przedstawicielami szeregu przedsiębiorstw przemysłowych.

Odbyla się gruntowna, bezpośrednia i głęboka rozmowa o ogromnym doświadczeniu w zakresie spółdzielczości i dzierżawy, nauce i perspektywach o dalszym rozwoju nowych form gospodarowania i warunkach radykalizacji reformy gospodarczej i doskonalenia polityki społecznej.

* Zjazd Deputowanych Ludowych RFSRR przystąpił do rozpatrzenia kwestii suwerenności RFSRR, nowego układu związkowego i mechanizmów udziału w republiki. Referat wygłosił przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR W. Worotnikow.

Na sesji Rady Najwyższej RFSRR podjęta została uchwała Rady Najwyższej ZSRR „O zaprzety, obowiązkach i obrocie prezydenta ZSRR”. Celem efektywnej realizacji ustalonych przez Konstytucję ZSRR pełnomocnictw jego państwa określono jego zapewnienie państwu i obywatelom. Między innymi wysokość płacy wyniesie 4 tys. rubli miesięcznie, z których będzie się potrącać podatki, udzieli się rezerwyjce w Podziemnym oddziale służbowym w Moskwie, specjalnie wyposażonych samolotów i helikopterów, samochodów specjalnego przeznaczenia, ochrony, którą zleca się Komitetowi Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR.

Omnówiono i podjęto również ustawę „O ochronie honoru i godności prezydenta ZSRR” oraz postanowienie o trybie stosowania i uprawnienie tej ustawy.

SPOTKANIE
W RYDZE

W Rydze odbyło się spotkanie przywódców partii komunistycznych republik bałtyckich. Na czele delegacji stali pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii (KPZR) M. Burko, wicypierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy A. Rubika i sekretarz niemieckiego KC Komunistycznej Partii Estonii A. Gusiew. Rozpatrzyli oni aktualne zagadnienia, związane z sytuacją społeczną polityczną w Nadbaltyku, stwierdzili, że nie ma przeszkód w pogłębieniu się konfrontacji między narodowościami. Powodem tego, jak podkreślono w toku spotkania, były pochopne, nieprzemyslane decyzje nowego składu naczelnych organów tu stawiących Litwy, Łotwy i Estonii. (TASS)

DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Litewskiej

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

W CĘGACH BLOKADY

* DRUGI BLOK IEA — URUCHOMIONY * MILIONOWE STRATY W ZWIĄZKU Z BLOKADĄ *

WILNO. 22 maja na posiedzeniu rządowej komisji regulowania sytuacji gospodarczej Ministerstwo Energetyki Litwy zakomunikowało, że po planowym remoncie uruchomiony został drugi blok Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Na razie działa w minimalnym reżimie, prowadzi się prace regulacyjne. Jeżeli za 2-3 dni znacznie on działał w normalnym trybie, napięcia sytuacja energetyczna na Litwie ulegnie złagodzeniu.

Komisja postanowiła nie dostarczać przedsiębiorstwom przemysłowym z wyjątkiem przemysłu żywocikowego energii ciepłej z kotłowni Kowna, Panewiszu, Alytus i Uteny, gdzie pozostało zapasów mazutu do 1 czerwca.

Według danych departamentu

(ELTA)

ODEZWA

RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ
DO PIERWSZEJ SESJI RADY NAJWYŻSZEJ UKRAIŃSKIEJ
SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej podziwia serdecznie wybranych demokratycznie przedstawicieli narodu Ukrainy, zgromadzonych na pierwszej sesji Rady Najwyższej.

Wieżi narodów Litwy i Ukrainy sięgają do pradawnych czasów, do okresu Rusi Kijowskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Naród Litwy niezmiennie żywi przyjaźnielskie uczucia do miętnego i pracowitego narodu Ukrainy.

Proces przebudowy struktury państwowych i gospodarczych, szeroki rozwój demokracji, dążenie narodu do samookreślenia powinny stworzyć wszystkie warunki do rozwoju więzi politycznych i kulturalnych, do bezpośredniej współpracy gospodarczej

między Litwą i Ukrainą.

Rada Najwyższa Litwy powiadoma Radę Najwyższą Ukrainy, że nasze przedsiębiorstwa i organizacje dają nie tylko do zachowania istniejących więzi gospodarczych z waszymi przedsiębiorstwami, ale również znacznego ich rozszerzenia na zasadach umowy. W obecnej złożonej sytuacji, związanej z blokadą gospodarczą Litwy, liczymy, że przedsiębiorstwa Ukrainy będą realizowały dostawy swej produkcji do Litwy, przelaminując blokadę kolejową, która wywołuje szkodę dla wszystkich.

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, podobnie jak i cały naród litewski, żywy nowo wybranym Radzie Najwyższej Ukrainy owocnej i pomyślnej pracy.

W imieniu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
Przewodniczący W. LANDSBERGIS

Wilno, 19 maja 1990 r.

NA SESJI RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

DZIEŃ GORĄCEJ DYSKUSJI

22 maja obrady kontynuowała pierwsza sesja Rady Najwyższej pierwszej kadencji.

Posiedzenie potrafiło zgaglić przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis. Udzielił on przede wszystkim głosu przedstawicielowi litewskiej gminy Australii Wiktorasowi Baltušisowi, który przekazał serdeczne pozdrowienia od rodaków mieszkających w Australii. W imieniu parlamentarzystów W. Landsbergis podziękował Litwinom australijskim za to, że odpowiedzieli na wezwanie Światowej Wspólnoty Litewskiej o poparcie Litwy w trudnym dla niej okresie.

Referat o sytuacji gospodarczej i działalności rządu, związanej z blokadą, jaką Litwa narażona ZSRR, wygłosił wicepremier Republiki Algirdas Brazauskas. Odpowiedział on na pytania. Na pytania deputowanych dotyczące paliwa i innych problemów w rolnictwie odpowiedział minister Wytautas Knašys. W dyskusji głos zabrali deputowani Stasys Makševičius, Narcizas Rasiševičius, Petras Gionolas, Eugenijus Petrovas, Wilius Balcis, Baisys Gajauskas, Mieczysławas Trelnys, Povilas Waznauskas, Saulius Pecinaitis, Algimantas Norvilas, Juozas Pamparys, Aleksandras Ambrazavičius, Audrius Ruda, Nijolė Ambrazaitė, Justas Paleckis.

Myśli mówców podsumowała premier Republiki Kazimieras Pranaskevičius.

W omawianiu kwestii głos zabrali przewodniczący Rady Naj-

wyższej Wytautas Landsbergis.

Na posiedzeniu w godzinach popołudniowych, przed omówieniem następującej kwestii porządku dziennego, deputowanych zapoznano z apelem Wytautasa Milvydas i innych głodujących o niepodległość Litwy do deputowanych Rady Najwyższej wyżywających do obrony Aktu 11 marca. Następnie deputowani przystąpili do omawiania uchwały Rady Najwyższej „O przesłankach rozmów między Republiką Litewską i Związkiem SRR”. W dyskusji nad tą kwestią głos zabrali deputowani Albinas Januška, Zemona Juškevičius, Lionginas Sepetys, Virgilijus Čepaitis, Wytautas Plečkaitis, Povilas Waznauskas, Audrius Ruda, Zita Stalciūtė, Kazimieras Motieka, Saulius Rada, Romualdas Duda, Albertas Šimenas, Valerijonas Szadreckas, Kazimieras Pranaskevičius, Petras Wazneikunas, Aleksandras Ambrazavičius, Wytautas Landsbergis. Utworzono komisję redakcyjną, która przystępuje do opracowania projektu uchwały.

Omnówiono również tekst listu do Prezydenta Związku SRR M. Gorbaczowa.

Deputowani zapoznali się z podpisaną przez W. Landsbergisa i K. Pranaskevičiusa depezą „Zjazdu Deputowanych Ludowych Federacji Rosyjskiej i Narodów Rosji”. Na posiedzenie Rady Najwyższej zaproszono mieszkających na Litwie uczestników wojny w Afganistanie, którzy szczerze przekazali list M. Gorbaczowowi. (ELTA)

Na posiedzenie Rady Najwyższej zaproszono mieszkających na Litwie uczestników wojny w Afganistanie, którzy szczerze przekazali list M. Gorbaczowowi. (ELTA)

Uczestników biegu zaproszono do self posiedzeń Rady Najwyższej Litwy. Kierownictwo grupy Ruzas Ruzas powiedział parlamentowi o przebiegu akcji, o tym, jak ludzie w Rosji oceniali dążenia Litwy.

Uczestników biegu zaproszono do self posiedzeń Rady Najwyższej Litwy. Kierownictwo grupy Ruzas Ruzas powiedział parlamentowi o przebiegu akcji, o tym, jak ludzie w Rosji oceniali dążenia Litwy.

Uczestników biegu zaproszono do self posiedzeń Rady Najwyższej Litwy. Kierownictwo grupy Ruzas Ruzas powiedział parlamentowi o przebiegu akcji, o tym, jak ludzie w Rosji oceniali dążenia Litwy.

(ELTA)

UCZESTNICY BIEGU WILNO—MOSKWA JUŻ WRÓCILI

Do stolicy Litwy wrócili uczestnicy biegu Wilno — Moskwa, weterani wojny w Afganistanie z naszej Republiki.

22 maja przed siedzibą Rady Najwyższej Litwy powitali ich przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Wytautas Landsbergis, zastępca przewodniczącego Bronius Kučinskis.

Młodzi ludzie, którzy przebiegli setki kilometrów, w Moskwie spotkali się z innymi uczestnikami wojny w Afganistanie, oficerami Armii Radzieckiej, deputowanymi, uczestniczącymi w wiecach sił demokratycznych. Przekazali oni odezwę do prezydenta ZSRR.

(ELTA)

MILION—W CIĄGU ROKU

Tyle milionów do silników elektrycznych małej mocy będzie dostarczała nowa wyrobie zaimportowana linia, która, opoznawszy rozpoczęcie w Wilenskiej Fabryce „Ela”.

Zakupione w Szwajcarii urządzenia są ostatnim słowem nowoczesnej techniki. Sprzęt ten jest wyprzedzający w roboty, montażu, eksploatacji, komputeru. Przekazanie linii do użytku nie tylko pozwoli znacznie poprawić warunki pracy, ale też w dużym stopniu zmniejszy liczbę robotników.

Produkcione na nowej linii noży wymagały mniej materiałów, mają lepsze parametry techniczne. Po to, aby osiągnąć

jeszcze lepsze wskaźniki jakościowe, przedsiębiorstwo zakupiło na Węgrzech linie impregnowaną do stojaków, którą się obecnie montuje. W „Ela” spodziewają się, że po włączeniu jej do ogólnego cyklu technologicznego wyroby zakładu będą mogły konkurować z najlepszą produkcją zagranicą tego typu. A przecież zakład produkuje teraz co roku blisko 5 mln silników elektrycznych o różnej mocy do chłodziarek przemysłowych i lodówek, magnetofonów, sprzętu gospodarstwa domowego, pralek itd. Wieg nowa linia stanie się solidną pomocą w wykonaniu tego programu.

Inf. wł.

KONFERENCJA PRASOWA W RADZIE MINISTRÓW

W poniedziałek z dziennikarzami mi spotkał się premier Kazimieras Pranaskevičius, wicepremier Algirdas Brazauskas i minister komunikacji Jonas Biziriksis.

Trwająca blokada, jak stwierdził Kazimieras Pranaskevičius, określa nasze działania i wysiłki polityczne, zmierzające do zapewnienia przetrwania gospodarki Litwy, zaspokojenia żywotnych potrzeb ludności.

Premier zwrócił uwagę na te okoliczności, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, trzeba będzie zawiesić niektóre działania, związane z realizowaniem niepodległości, z uwzględnieniem uwag, zgłoszonych na naradzie w Radzie Najwyższej, a także o planie Prezydium Rady Najwyższej rząd Litwy opracował dokument, na którego podstawie można prowadzić rozmowy z Kremlem. Dokument zostanie przedstawiony naszemu parlamentowi.

Algirdas Brazauskas poinformował o sytuacji w energetyce. Musiano podjąć decyzję wyłączenia rano we wtorek na trzy godziny dostaw energii elektrycznej do przedsiębiorstw przemysłowych. Elektrycznej Elektrowni Ciepłej szewulowo używać mazutu, który jest w rezerwie.

Minister komunikacji Jonas Biziriksis powiedział, że zapotrzebowanie przedsiębiorstw transportu samochodowego na paliwo odtąd będzie zaspokajane tylko co w 30 proc. Dlatego transport samochodowy będzie wszystkim zostanie przeznaczony do obsługi placówek medycznych, dowożenia żywności, przewożenia towarów, nadchodzących kolej. Je-

zell sytuacja nie zmienia się, to za kilka dni czasowo zostanie bez pracy 23 tysiące kierowców, głównie w dużych miastach.

W tym czasie wielu pytań dotyczących dalszych posunięć politycznych rządu Litwy. Między innymi powiedziano o nie podjęciu się starać, aby zapobiec w koni roju opozentów politycznych. Dowiedzieliśmy już o wytrwałości moralnej. Teraz trzeba podejmować także logiczne działania, które zmierzalby utrzymać w okresie przejściowym naszej niepodległości de facto w ten sposób, aby te działania korelowały z interesami Związku Radzieckiego.

J. BAGDANSKIS,
R. CZESNA,
kor. ELTA

CUDZY BÓL— NASZYM BÓLEM



Co prawda, nie jest samotny, ma rodzinę, ale lubi, gdy ludzie zaglądną do niego na rozmowy.

wie zarabiać na kawalek chleba. Odpracowalem tak aż do emerytury...

Pytam pana Bronisława, co jest najważniejsze w życiu? — Dobroć człowieka i praca — używałem w odpowiedzi. — Bez tego ani rusz. No i rodzina, dzieci. Mam 4 dzieci, są też wnuczka. Spożyciem się, że już niezdolnym będą wnuków wnuki.

Zycyłem panu Bronisławowi szczęśliwych i jak najdłuższych lat życia. Na zakończenie chcę powiedzieć: pamiętajmy zawsze o przeszłości i miemy miłosierdzie dla starości...

— Kiedy rozpoczęła się pierwsza wojna światowa — wspomina pan Bronisław — miałem siedem lat. Niemcy, którzy wtedy zagarnęli Wileńszczyznę, pogнали mnie razem z rodzicami do pracy na torowisko koło osiedla Jazowy. Wykonawalem różną robotę w barakach. Było bardzo ciężko. Pamiętam, jak pewnego dnia z baraku zabrano 300 Żydów. Wywieziono ich na torowisko i rozstrzelano. Co to były za ludzie, skąd — nie wiem.

W 1928 roku zabrano mnie do Wojska Polskiego — kontynuuję dalej pan Bronisław. — Służyłem czynnym oddziałem w Wilnie. Za Zielonym Mostem, w rejonie ulicy Kalwaryjskiej, koło kościoła św. Rafała, znajdował się nasz pułk. Byłem w artylerii konnej. W 1930 r. zakończyłem służbę czynną. Wróciłem do domu. Zaczęłem pracować na maszynach, z których pomocą wydobylano torf. Robota nie była łatwa, ale zawsze lubiłem pracować, oto tymi dwoma rękoma uczci-

nie można nie zgodzić się z tymi słowami. Nie ma cudzego nieszczęścia, bólu, bo każdy z nas może znaleźć się w podobnej sytuacji. Słowa te kierujemy również do uczniów, odradzających się harcerstwa, studentów, całej młodzieży. Koło Akademickie ZPL zaprasza do współdziałania, czeka na zgłoszenia chętnych do odwiedzania osób potrzebujących pomocy, udzielania im moralnego i materialnego wsparcia. Zwracać się należy do: **prezesa Koła Mariana Wiszniewskiego**, tel.: 61-94-66 lub pod adresem — 232010 Wilno, ul. Duksty 2 m. 26, tel.: 41-93-38, Izabella Rosicka - Rusiecka.

Repr. W. Charin

POŚWIECĄ SIĘ 50 ROCZNICY ZRODINIŁ KATYŃSKIEJ

24 maja, br., w czwartek, w Instytucie Elektrografii (Wilno, ul. Wileńska 18 (Ankady)) o godz. 19 z inicjatywy Koła Związku Polaków na Litwie tej placówki odbędzie się spotkanie społeczności poświęcone 50 rocznicy zbrodni katyńskiej. Na ten temat zostanie zorganizowana wystawa, odbędzie się prelekcja, którą wygłosi prezes ZM ZPL Jerzy Surwiło. Na tę okoliczność do programu Polskiej Ludowej Zespołu Pieni i Tańca „Wileńszczyzna”. Zapraszani są wszyscy chętni.

Inf. Wl.

„Elegia” wykonał litewski i polskie pieśni ludowe, utwory klasyczne.

— Taką obopólną współpracą jest pożyteczna — powiedziała, kierowniczka muzeum Kowieńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza B. Sasnauskienė.

— Ma to dodatni wpływ na pracę wychowawczą, możemy lepiej poznać naszych sąsiadów.

Z. GAIGALAS

Zjemy w bardzo nielatwym, ciężkim okresie. Szczególnie odrzucają to ludzie samotni, otrzymujący najmniejsze emerytury, starzy, niedołężni, chorzy, inwalidzi. Dlatego też zasługują na stałą uwagę moralną i materialne wsparcie, wszelkie działania w zakresie niesienia pomocy tym, których skrzywdził nasz ład społeczny i los. Jeszcze raz przekonaliśmy się o tym uczestnicząc w jednej z akcji zorganizowanej przez panią Izabellę Rosicką - Rusiecką, która z ramienia Koła Akademickiego Związku Polaków na Litwie jest odpowiedzialna za działalność charytatywną. I od raz refleksja: ludzie, o których mowa, mogą wiele ciekawych rzeczy opowiedzieć — przecież dużo przeżyli i doświadczali.

...78-letnia Alodia Kędzierska-Podworska urodziła się w Warszawie. Od roku 1912 mieszka w Wilnie przy ulicy Ustupio 16-32. W latach 1935—1939 studiowała na Uniwersytecie Wileńskim. 27 czerwca 1939 roku pani Alodia została wręczony dyplom magistra praw UW. Przechodziła jako najcięższa relikwia, chociaż nigdy nie pracowała w swoim zawodzie. Przeszkodziła wojna, po jej zakończeniu był czas, gdy nie ufano „burżuazyjnej inteligencji”, w tym „białopolskiej”.

A o zdjęcie, które dzisiaj zamieszczamy. Są na nim utraconie koleżki pani Alodii z lat studiów wraz z profesorami uniwersytetu. A wśród tych, jak przypomniał sobie, byli: Chelmoński, który specjalnie przyjechał z Uniwersytetu Warszawskiego, by wykładat prawo wekslowe i czekowe, Wilanowski

dziekan wydziału prawa; Sukienicki — filozof; Jaworski — specjalista od państw zachodnioeuropejskich; Bosowski — od prawa rzymskiego.

...Wybuch wojny. We wrześniu 1939 roku nagle umiera ojciec, Michał Kędzierski. Po latach odpowiadza w ostatnią drogę swego męża. Mała się różnej pracy, była m.in. księgową w wileńskich szkołach średnich nr 5 i 14. Mieszka sama, nie ma ani dzieci, ani bliskiej rodziny. Osoczność także się nie dorobiła. Jest inwalidką I grupy. Za wszystko musi płacić, w tym za opał, palenie w piecach, za przyrządzone i dostarczane pożywienie.

Na pożegnanie ze smutkiem w głosie zapytuje: „Dlaczego uczniowie więcej mnie nie odwiedzają? Kilka razy byli i zapomnieli...”

Gdy wstąpił do pani Jadwigi Bębnowskiej, znanej wileńskiej poetki, której wiersze są zamieszczane w prasie polskiej oraz litewskiej i, oczywiście, na łamach „Kuriera Wileńskiego” (niejednokrotnie pisaliśmy o pani Jadwidze i jej twórczości), m. in. powiedziała, że w sytuacji ludzi przykutych do łóżka, do wózka inwalidzkiego jakże ważna jest zwykła uwaga człowieka wobec człowieka — wizyta, uśmiech, serdeczne słowo, rozmowa...

...Po przeczytaniu artykułu pt. „Losy znane i nieznane” („K. W.”, 3 lutego br.), pomyślał sobie, że ludzie o podobnych losach z tamtych, minionych czasów są również w naszej wice. Pisze nasz Czytelnik Wiktor Sudejko ze wsi Dułaj w rejonie wileńskim. — Ot chociażby mój sąsiad, 84-letni pan Bronisław Korwiel.

Emeryt tak naprawdę dopiero marzy o powrocie do farmarskiego gospodarstwa, rozbudowie swych posiadłości.

...
Po tej rozmowie z Janem Wojciechowskim, nadal nie mogłam zrozumieć, co stanowił impuls jego dążeń do tak nielatywnej i odpowiedzialnej dziś pracy na ziemi. Niewiaka przecież młodych ludzi ma chęć podjąć samodzielnego gospodarowania. Kiedy się zegałamał J. Wojciechowski na wójt i artem powie, że: „Należę do tych chłopów, którzy jeszcze przez 70 lat nie wymarli...”

Moim zdaniem, najważniejsza to zrozumienie dążeń tych młodych ludzi z Wileńszczyzny, operatywnie udzielić im pomocy i poparcia, by nie zalekać i nie zmieścić.

Jadwiga BIELAWSKA,
kor. „Kuriera Wileńskiego”

Spisają pedagogy

Labud, kołecznik R. Soczka, weteran D. Karwiliene, B. Dauronienė, D. Sabienė. Spór grupę chorych i odznaczonych znacznymi przodkami twórczości akademickiej.

Za naszym dyrektorem P. Będnowskiej przyznano miano zasłużonego działacza sztuki.

I jeszcze jeden dyplom honorowy — odznaczono m. in. Tadeusza Pęczniewskiego, przewodniczącą zgrupowań zawodowych pracowników oświaty rejonu wileńskiego, która wiele pomaga naszymi zespołami.

Po części uroczystej rozpoczęła się zabawa — a więc znowu powtórka w różnych językach.

H. GABRIELIENE

WAWA W SZKOLE

Fundacja w Warszawie. Twórcza stowarzyszenia — młodzi, dąsają, akcja. Na ekspozycji składowa się biżuteria: broszki, naszyjniki, bransoletki. Jedne zostały wykonane jako kopie zabytków archeologicznych, inne na podstawie ich motywów.

A. ANDRASZENE

czyna się do ich tragedii rodzinnej. — Och, nie zadowolę się tym samodzielnym składowym na sąd ich sąsiadów. — Poza tym też mi dzieci. Na długo zapamięta się wyraz twarzy pewnej „producentki”, która dala słowo, że to „ostatek raz”. Jej ciekawe — nastolatka próbowała z tego powodu popełnić samobójstwo. — Oby tylko matka wydręła, nęła z tego wnioski. W imię ratowania dziecka.

Niewesoło jakoby wypadł ten „dzwon” mojej wizyty. Mój rozmówca powiedział, że zamysł głębi. Potem ciężko westchnął, się rzekł:

— No i co! Zapłacił te przepiślowe mandaty — po 300 rubli i, widząc, że nuda dalej będzie tobiła słowo. Aż do następnej wpadki. A to może trwać długo. Stępniesz, jak ci, który zapłacił po 100 rub. za nabrany bimba, staranie ukrywał edytor mełki! Podobnie wolać miłować, teni, którzy nie korzystają z ich usług. Znow w moim „świątyni spokoju”... Społ. Kł. Pokręszony jest nam wyciek. Oby wkrótce nie znalazł się on na długiej liście aktualnych deficytów. Im więcej w naszym społeczeństwie będzie o. kł. ponaznych zmniejsza i obywatelskiej, im dłużej będzie się oddziaływać na jej wywołanie, tym bardziej będzie ona i porządku publicznego, tym bardziej to naszpikować.

Helena OSTROWSKA,
kor. „Kuriera Wileńskiego”



PRZYJAŹŃ NIE ZNA GRANIC

Kowieńską Szkołę im. A. Mickiewicza i Białostocką, którą przyjeżdża. Na okres dwóch lat obydwa zespoły podpisywały umowę, przewidującą nie tylko wymianę doświadczonych w pracy, ale też udział w przedsięwzięciach, z których „Wileńszczyzna”. Wzajemne kontakty uczniów i nau-

czytali. Te zobowiązania są aktywnie realizowane. Na początku wiosny kowieńscy odwiedzili przyjaciół, byli też w Warszawie. Ostatnio natomiast do Kowna przybyli przedstawiciele liceum — białostockiego. Mielł oni okazję zapoznania się z muzeum Adama Mickiewicza, działającego w szkole, byli na

przedstawieniu Kowieńskiego Teatru Muzycznego, zapoznali się z placówkami kulturalnymi, zwiedzili Wilno.

Piękną niespodzianką dla gości był koncert urządzony w miejskim Domu Nauczycieli. Przybyli nań również przedstawiciele polskiej firmy budowlanej „Budimex” wznoszący w Kownie hotel Intouristu. Zespół wokalny Domu Nauczycieli

Indeks 67218
Nakład 56000 egz.
Zam. 1237

Adres redakcji:
232019, m. Wilno
ul. Kosmonautów 60.

Adres redakcji:
232019, m. Wilno
ul. Kosmonautów 60.